

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Jugosławia przystąpiła do osi Rzym—Berlin!?

Książę Paweł zaproszony do Włoch

WENECA, (Pat). Minister jugosłowiański, Marković, opuścił w niedzielę po południu Wenecję, udając się w powrotną drogę do Białogrodu. Na dworcu żegnali gościa jugosłowiańskiego min. Ciano oraz przedsta-wiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

RZYM, (Obsl. sp.). Wyniki rozmów jugosłowiańskiego ministra spr. zagranicznych Markovicia z ministrem hr. Ciano znalazły szeroki odzwierciedlenie na łamach prasy włoskiej. Wszystkie dzienniki w obszernych komentarzach dają wyraz swemu zadowoleniu, uważając, że Jugosławia wciągnięta została ustawnie w orbitę polityki osi Berlin—Rzym (!)

Agencja Stefani podaje, że 15 maja przybędzie do Rzymu na zaproszenie króla Wiktora Emanuela regent Jugosławii, książę Paweł. W najbliższych zaś dniach minister Marković wyjeżdża do Berlina na zaproszenie Ribbentropa.

Kontraktacja państw demokratycznych w Białogrodzie — pisze „Mesagero” — poniosła kompletną klęskę.

„Popolo di Roma” zapowiada, iż po upływie krótkiego czasu Jugosławia zgłosi ma swój akces do paktu antykominternowskiego.

RZYM, (Pat). Ag. Stefani komunikuje: w czasie rozmów, które odbyły się w Wenecji 22 i 23 kwietnia pomiędzy ministrem spr. zagr. hr. Ciano, a min. spr. zagr. Jugosławii, Markoviciem, obszernie zbadano różne sprawy interesujące w obecnej sytuacji oba sąsiadujące z sobą i zaprzyjaźnione państwa liczące się również z ostatnimi wydarzeniami w Albanii.

Postanowiono pogłębić pełną zaufania współpracę pomiędzy obu państwami i pomiędzy Jugosławią i Niemcami cz. yto w dziedzinie politycznej czy też w dziedzinie gospodarczej.

Co się tyczy stosunków z Węgrami obaj ministrowie stwierdzili z zadowoleniem, iż otworzyły one drogę do pożytecznego zrozumienia się pomiędzy obu rządami w Białogrodzie i w Budapeszcie.

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska z ogromnym zainteresowaniem śledzi przebieg wizyty weneckiej ministra spraw zagran. Jugosławii, Markovicia.

Jednocześnie dziennik „Le Jour” donosi, że minister Marković, który po pobycie swoim w Wenecji złoży wizytę w Berlinie, przybędzie z po-

czątkiem maja z wizytą do Londynu i Paryża.

BUDAPESZT, (Pat). W czasie podróży powrotnej z Rzymu premier Teleki udzielił w pociągu wywiadu przedstawicielowi Węgierskiej Agencji Tel.

Powracając z Budapesztu — oświadczył premier — mam przeświadczenie dokonania pozytywnego dzieła. Rozmowy nasze z Mussolinim oraz z członkami rządu włoskiego, odbywały się w atmosferze wielkiej serdeczności, rezultaty tych rozmów znane są wszystkim z komunikatu oficjalnego.

BERLIN, (Pat). Wizyta ministra spr. zagran. Jugosławii Markovicia we Włoszech śledzona jest tu z dużym zainteresowaniem.

Szereg dzienników niemieckich zwraca uwagę na wizytę, jaką min. Marković złożył ma następnie w Berlinie. Z Berlina, jak tu utrzymują, uda się min. Marković do Budapesztu, gdzie nastąpić ma podpisanie układu węgiersko - jugosłowiańskiego.

Wskazuje się tu na możliwość przystąpienia Bułgarii do tego porozumienia.

Czy zamach na Roosevelta?

Tajemnicze auto ze sprawcami zdołało umknąć — Domysły prasy francuskiej

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Roosevelt, powracając z Virginii, gdzie odwiedził swego syna, uniknął na jednym z przedmieść Waszyngtonu poważnego wypadku samochodowego, dzięki przytomności umysłu szofera.

Auto prezydenta zostało nagle zahamowane w odległości kilku centymetrów za ledwie od pędzącego na

skrzyżowaniu ulic samochodu. Pomimo sygnałów agentów należących do eskorty prezyd. samochód, który o mało nie spowodował katastrofy, popędził dalej nie zatrzymując się.

PARYŻ, (Obsl. sp.). Wiadomość z Waszyngtonu o nieudanym zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych dała asumpt wieczorowej prasie paryskiej do wysnuęcia sensacyjnego

wniosku, iż nieudany zamach na Francina Roosevelta, znajduje się poniekąd w pewnym związku z zamachem na francuską statek transatlantyczny „Paris” oraz szeregiem innych planowanych aktów terrorystycznych we Francji i Ameryce.

Wieczorowa prasa francuska twierdzi, iż łatwo domyśleć się czyja ręka tkwi w tej zbrodniczej akcji.

Po katastrofie transatlantyku „Paris”

Zarządzenia ochronne przeciw sabotażowi

PARYŻ, (Pat). Śledztwo, prowadzone przez trzy równoległe czynniki: sądowy, ministerstwo marynarki i linię okrętową w sprawie pożaru na okręcie transatlantycznym „Paris” nie dało dotychczas żadnych konkretniejszych wyników.

„Petit Parisien” donosi z Cherbo-

urga, że wobec listów anonimowych, zapowiadających dalsze akty sabotażu czy zamachy, specjalna służba bez pieczeństwa, złożona z oddziałów policyjnych, a nawet z oddziałów wojskowych została wprowadzona wzdłuż linii kolejowej Paryż—Cherbourg i Paryż—Bordeaux. Specjalnie wzmocniona została ochrona na czas prze-

jazdu pociągów specjalnych, które mają wieść do Cherbourg pasażerów, mających wsiąść na okręt „Aquitania”.

Okręt ten poza kilkuset pasażerami ma zabrać do Ameryki ładunek złożony w sztabach wart. 400 mil. fr. pochodzącego z Belgii i Szwajcarii.

Sensacje prasy londyńskiej

Pakty Anglii i Francji z ZSRR

wkrótce zostaną zawarte

LONDYN, (Pat). Niedzielne gazety londyńskie jak „Sunday Times” i „Observer” i inne stwierdzają, że rozmowy z Rosją Sowiecką posunęły się na przód i spodziewane jest rychłe zawarcie porozumienia Wielkiej Brytanii i Francji z Sowiecami.

W wypadku wojny między Japonią i Rosją, ani W. Brytania, ani Francja nie byłyby zobowiązane do przy-

ścia Rosji z pomocą. Gazety londyńskie podkreślają, że pod tym względem porozumienie podobne byłoby do porozumienia, jakie Francja posiadała z Rosją przed 1914 r.

Gazety londyńskie utrzymują, że zawarte być mają odrębne układy, jeden sowiecko-brytyjski, a drugi sowiecko-francuski. Ten ostatni byłby

do pewnego stopnia rozwinięciem paktu obecnie istniejącego między Francją a Sowiecami.

Gazety londyńskie uważają za możliwe, że jeszcze w bieżącym tygodniu ewentualnie we środę po zaznaniu mienu się gabinetu brytyjskiego z rezultatami rozmów, premier Chamberlain złoży Izbie Gmin po południu stosowne oświadczenie na ten temat.

„Lud polski nie da się”

Prasa polska w Niemczech o ś. p. ks. Domańskim

BERLIN, (Pat). Prasa polska w Niemczech zamieszcza od Związku Polaków w Niemczech na pierwszych kolumnach nekrologi ks. proboszcza Bolesława Domańskiego, zaznaczając że osierocił on lud polski w Niemczech, dla którego całe swoje życie walczył i pracował.

Polacy pamiętać będą jego ostatnie słowa, wypowiedziane przed zgonem: „Lud polski nie da się”.

„Głos Pogranicza i Kaszub” pisze, iż oddał Bogu ducha człowiek, który gorąco umiłował polskość i wierzył najmocniej w jej ostateczne zwycięstwo.

„Naród”, przypominając trudności, z którymi walczył ks. Domański, stwierdza, że trud życia bojownika polskości nie pójdzie na marne.

BERLIN, (Pat). W sobotę ambasador R. P., Józef Lipski, przybył w otoczeniu członków ambasady do szpitala św. Józefa w Berlinie, gdzie u trumny zmarłego przewodcy Pola-

ków w Niemczech ś. p. ks. patrona dra Bolesława Domańskiego, uczcił pamięć wielkiego bojownika o polskość w Niemczech. Pan ambasador złożył następnie siostrze ks. Domańskiego, pani M. Domańskiej kondolencję.

Liczni Polacy w Berlinie dotknięci zostali do głębi śmiercią prezesa Związku Polaków. W sobotę wielu Polaków udało się do szpitala, w którym zmarł ks. Domański i złożyło hołd u trumny wielkiego zmarłego.

Z Zakrzewia, gdzie w środę odbędzie się pogrzeb, donoszą o przyjeździe delegacji polskich i licznych rzesz Polaków ziem pogranicznych, którzy pragną swemu zmarłemu oddać ostatnią posługę.

Do centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie napływają liczne kondolencje z powodu zgonu prezesa naczelnej organizacji półtora milionowej rzeszy Polaków w Niemczech.

Ocena naszej siły i znaczenia w Europie

LONDYN, (Pat). Lord Baldwin wygłosił w sobotę w uniwersytecie w Toronto odczyt, w którym uczynił przegląd brytyjskiej polityki poczynając od okresu przedwojennego do ostatnich czasów.

Mówiąc o groźbie wojny lord Baldwin oświadczył, że rząd brytyjski całkowicie słusznie uczynił składając w dniu 31 marca rb. deklarację o współpracy z Polską.

LONDYN, (Pat). Paryski korespondent „Sunday Times” w przeglądzie nastrojów paryskich podkreśla, że mocna podstawa wykazana przez

naród polski, uważana jest jako czynnik pokoju o wyjątkowej wartości.

Polska posiada 35 mil. ludności i jest i jest młodym narodem pełnym żywotności, z olbrzymią siłą ludzką i solidnie ugruntowaną tradycją narodową i patriotyczną.

Opinia francuska — pisze korespondent — osłabiona w ciągu pewnego czasu przez szkodliwą propagandę dziś w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że sojusz z Polską jest bardziej ważnym czynnikiem niż kiedykolwiek zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

Anglia gromadzi flotę we wsch. części M. Śródziemnego

LONDYN, (Pat). Z Malty donoszą, iż w środę 32 jednostki brytyjskiej floty śródziemnomorskiej uda-

dzą się na obszary wschodnie Morza Śródziemnego.

Tragiczny wypadek motocyklowy na szosie Troki—Wilno

2 osoby niebezpiecznie ranne

Wezorem po defiladzie motocyklowej na ulicach Wilna, jaka odbyła się w związku z otwarciem sezonu, kilku motocyklistów wybrało się na przejażdżkę do Trok.

O godz. 6 wieczorem udali się w drogę powrotną. Droga do Trok obfituje w wielkie wyniosłości i masę wiraży. Maszyny jechały w zwar-

tej grupie. Nagle jednemu z jadących wiatr zerwał z głowy kapelusz. Trzeba było się zatrzymać a potem gonić towarzyszy. Na pozostałym w tyle motorze jechali p. p. Stanisław Matulis i Aleksander Pietrulewicz. Z miejsca ruszyli pełnym gazem. Tymczasem... pęd maszyny nie pozwolił im na wzięcie pierwszego ostrego wirażu. Motocykl wypadł z drogi, ściał jak brzytwą 10-centymetrowy słupek przydrożny i, przemknawszy 30 metrów przydrożnym rowem, uderzył o napotkane wzniesienie.

Skutki wypadku okazały się fatalne. Obydwu pasażerów odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala w Trokach.

Lekarz stwierdził u obu silny wstrząs mózgu i liczne obrażenia zewnętrzne. Stan rannych jest bardzo ciężki. Na razie — oświadczył lekarz (a było to około godz. 19) — trudno orzec, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża ich życiu.

Rannym nałożono szwy i opatrunki (Zb.)

Tajemnicze strzały na granicy węg.-słow.

BUDAPESZT, (Pat.) Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Dwaj cywilni osobnicy, idący od strony Andeja, na pograniczu węgiersko-słowackim, ostrzelali patrol węgierskiej straży granicznej w pobliżu Hernadtihany.

Dwóch rannych żołnierzy węgierskiej straży granicznej przewieziono do szpitala w Kassa, gdzie jeden z nich zmarł z odniesionych ran. Przypuszczają, iż napastnicy, którzy zbiegli na terytorium słowackie, byli członkami gwardii Hlinki w cywilnym przebraniu.

„Nowe porządki“ w Pradze

PRAGA. (PAT.) Od czasu wprowadzenia w Czechach i na Morawach jazdy prawokierunkowej ilość wypadków samochodowych znacznie wzrosła. W związku z tym wydano ostre zarządzenia.

W Pradze ponadto wydano zakaz parkowania pojazdów mechanicznych na głównych ulicach miasta.

PRAGA. (PAT.) Władze wydały zakaz dokonywania publicznych zdjęć na ulicach miasta pod rygorem konfiskaty aparatów fotograficznych i nałożenia na winnych wysokich kar.

PRAGA. (PAT.) W związku z wprowadzeniem ograniczeń importu z Palestyny ceny owoców południowych znacznie wzrosły. Niektórych gatunków owoców, jak bananów itp. brak całkowicie.

Społeczeństwo angielskie coraz mocniej domaga się powsz. obowiązku służby wojsk. Ukłon „Observera“ w kierunku Rzymu

PARYŻ. (Pat.) Prasa paryska w depeszach z Londynu stwierdza, że z dowoleniem coraz szerszy prąd opinii publicznej angielskiej na rzecz wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii.

„Excelsior“ w depeszy swego korespondenta londyńskiego zapowiada, że gabinet angielski na swym nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym na poniedziałek, ma rozważyć sprawę obowiązkowej służby wojskowej.

Aczkolwiek informacja ta nie jest dotychczas potwierdzona w kołach urzędowych, to jednak, jak podkreśla korespondent londyński „Excelsiora“, coraz to mocniejsza tenden-

cja w tym kierunku zaznacza się zarówno w parlamencie, jak i w opinii publicznej i rząd prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie musiał wziąć to zagadnienie pod uwagę.

W kołach parlamentarnych angielskich — pisze korespondent — zdają sobie sprawę, że zasięg ochotniczy choćby nawet dawał jak najlepsze wyniki nie jest proporcjonalny do zobowiązań militarnych, jakie rząd brytyjski zaciągnął na terenie Europy.

LONDYN. (PAT.) Znany publicysta angielski, Garwin, na łamach „Observera“ omawiając propozycje Roosevelta stwierdza, że siły zgrupowane przeciwko agresji znaj-

dują się obecnie w daleko lepszej sytuacji, aniżeli to było ubiegłej jesieni, i nigdy nie zgodzą się na porozumienie, które mogłoby być nazwane kapitulacją.

Mocarstwa te gotowe są odpowiedzieć rozumem na rozum, ale są dziś również w możności odpowiedzieć też siłą na siłę.

O ile narady, dotyczące przyszłych losów świata, mają się odbywać w jednym z mocarstw ości, pisze Garwin, to powinny się one odbywać w Rzymie. Odpowiedź Mussoliniego na inicjatywę Roosevelta, była — zdaniem autora — wstrząsliwa i umiarkowana w swej treści i miała charakter nie zatraskiwania drzwi. Naród włoski posiada olbrzymią niechęć wobec samej myśli, że może zostać wciągnięty w wojnę przeciwko W. Brytanii i Ameryce.

Finlandia: „nie“

HELSINKI. (PAT.) Oficjalnie donoszą, że rząd fiński udzielił następującej odpowiedzi na zapytanie niemieckie: Finlandia nie jest zagrożona przez Niemcy i nie była uprzednio poinformowana w sprawie ordyza Roosevelta.

Albańska państwa faszystowska

RZYM. (PAT.) Sekretarz generalny Partii Faszystowskiej Starace złożył imieniem Mussoliniego Partii Faszystowskiej w Tiranie.

Akt ten tłumaczył to jako prawne zrównanie Włochów i Albańczyków oraz dowód unifikacji politycznej obu narodów.

Dementi gen. Franco w sprawie Tangeru

BURGOS. (PAT.) Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakie ukazały się w niektórych zagranicznych organach prasowych, jakoby Hiszpania zamierzała zaatakować i zabrać Tanger.

Neville Henderson w Berlinie

LONDYN. (PAT.) Sir Neville Henderson, ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie, według „Press Association“, opuścił w niedzielę po południu Londyn, by objąć swe stanowisko w Berlinie.

Min. Gafencu w Londynie

LONDYN. (PAT.) O godz. 17.25 na dworzec „Victoria“ w Londynie przybył pociąg, którym przyjechał do stolicy Anglii minister spr. zgr. Rumunii, Gafencu.

Na dworcu oczekiwali go minister spr. zagr. W. Brytanii Halifax, ambasador Polski, Tureji, poseł grecki, charge d'affaires jugosłowiański oraz członkowie poselstwa rumuńskiego w Londynie.

Kącik prawny Nieważność warunku umownego

Udziałowiec spółki firmowej „Młyn N.“ Piotr S. wytoczył przeciwko pozostałym spółnikom powództwo o przyznanie mu prawa wyłącznej własności do całego przedsiębiorstwa i o rozwiązanie spółki, wychodząc z założenia, że pozwani nie wykonali przyjętego, na mocy zawartej z powodem umowy obowiązku zapłaty 1/4 części, pożyczonej prezeń od niejakiego Józefa K. sumy 300 dol. am., w terminie jej płatności pod rygorem utraty swych udziałów na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny uwzględniły powództwo.

Pozwani złożyli kasację, na skutek której Sąd Najwyższy (orz. C I 85/36) wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i sprawę do ponownego rozpoznania temuż sądowi odesłał.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził: Sądy 1-ej i 2-ej instancji zasądzając powództwo oparły się na umowie, przewidującej przeniesienie na powoda wszelkich praw pozwanym w spółce firmowej w razie niezapłacenia w terminie wspomnianego długu. Sądy te nie rozważyły jednak, istoty umowy o oddaniu powodowi przez pozwanym w zastaw swych udziałów w spółce. Albowiem zobowiązanie zabezpieczone prawem zastawem majątku ruchomego — zgodnie z art. 1676, 1677, 2056 t. X cz. I Zw. Pr. wykonywa się przez zapłatę długu ze zniesieniem w takim razie zastawu, w razie zaś niezapłacenia, jak w naszym przypadku, winna być wytoczona sprawa sądowa o zaspokojenie długu z następnym skierowaniem egzekucji do zastawionej ruchomości, ewentualnie do mienia dłużnika w razie niedostateczności sumy, otrzymanej ze sprzedaży zastawionej ruchomości, albowiem ustawa nie stanowi, aby wypożyczone pod zastaw ruchomości sumy mogły być zaspokojone wyłącznie z tego zastawu. Nigdy zaś nie może zastawiona ruchomość w razie niedotrzymania przez wierzyciela zapłaty w terminie przejechał na jego własność i warunek taki umowy jest nieważny, gdyż akty zastawu podlegają wykonaniu tylko sposobem przewidzianym w ustawie.

Wobec powyższych wywodów Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „Nieważny jest warunek umowy, w myśl którego zastawie na ruchomość, w razie nieotrzymania przez wierzyciela zapłaty w terminie, przechodzi na jego własność, w tym przypadku winno być wytoczone powództwo o zaspokojenie długu, ze skierowaniem następnie egzekucji do zastawionej ruchomości, lub do pozostałego mienia dłużnika w razie niedostateczności sumy otrzymanej ze sprzedaży zastawu“.

Nowy sukces policji wileńskiej! Sprawcy włamania do skl. Baty za kratkami

We wczorajszym numerze „K. W.“ podaliśmy dwuszpaltową wiadomość o włamaniu do sklepu Baty przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie. Nieznani nam sprawcy dokonali kradzieży kilkuset par pończoch oraz obuwia. Działo się to w nocy z 20 na 21 b. m.

Po ujawnieniu włamania policja wdrożyła natychmiast energiczne śledztwo — które, co świadczy jak najlepiej o zdolnościach naszych wywia-

dowców, doprowadziło do szybkiego ujęcia złodziei.

Oto oni: Jan Awdziej (Kalwaryjska 150), Wojciech Stankiewicz (Kalwaryjska 115), Jan Tarasow (bez stałego miejsca zamieszkania) i Bronisław Jotkiello (Garbarska 9).

Większą część skradzionych ze sklepu pończoch skradzionych przy tym odnaleźć. Ujętych włamywaczy osadzono za kratkami. (Zb.)

Proces o nadużycie w Lombardzie Miejskim wyznaczony na 15 maja

Blisko dwa lata trwało śledztwo w sprawie wykrytych w swym czasie nadużyć w lombardzie miejskim.

Przed kilkoma tygodniami śledztwo zostało zakończone i prokuratura sporządziła akt oskarżenia. Proces odbędzie się 15 maja.

Na ławie oskarżonych zasiadają: były taksator lombardu miejskiego Leon Perkowski, b. urzędnik lombardu, Barszczewski, Kozłopoklewska, pośrednik Anglinnik i inni.

Sprawa ta budzi w mieście zrozumiałe zainteresowanie. (c)

Czy fabryka „Bałtyk“ będzie unieruchomiona?

W fabryce konserw „Bałtyk“ wyniki zatarg. Powodem jest zwolnienie z pracy 60 robotnic.

W sprawie likwidacji zatargu odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy z udziałem przedstawicieli obu stron. Na konferencji tej pracodawca oświadczył, że zamie-

rza w ogóle na pewien czas unieruchomić fabrykę z powodu braku surowców i zwolnić cały personel. Na skutek tego oświadczenia konferencja nie dała rezultatu.

W najbliższych dniach ma odbyć się powtórna konferencja w Inspektoracie Pracy.

„Nie chciałam dziecka zbrodniarza!“

Aresztowanie dzieciobójczyni. Onegdaj wywiadowcy Wydziału Śl. aresztowali pod zarzutem dzieciobójstwa 23-letnią Małgorzatę Radlińską, zam. przy ul. Soltańskiej 23.

Sprawa przedstawia się następująco: 21 bm. wody Willi wyrzuciły w rejonie Zwierzycia zwłoki noworodka. W dochodzeniu stwierdzono, że w pierwszych dniach b. m. Radlińska została umieszczona na wydziale położniczym szpitala Św. Jakuba, gdzie 7 bm. powiła nieślubne dziecko.

14 bm. oświadczyła, że przybyła do Wilna pewna osoba, która opiekuje się nią

i dzieckiem i że chce opuścić szpital. Tegodnia Radlińska dziecko utopiła.

Przyparta do muru, wśród szloch, przynajmniej do dzieciobójstwa i złożyła następujące zeznanie:

Ojciec jej dziecka jest obecnie na Łańskach, oskarżony o mord rabunkowy. Gdy zaufała jego miłości, nie wiedziała, kim jest. Po urodzeniu dziecka poznała prawdę i postanowiła się go pozbyć.

Dzieciobójczynię osadzono w więzieniu Stefańskim. (c)

O jednolitość i polskość nazw zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle

Dawna pozostałość terminów państw zaborskich, obcych duchowi języka polskiego, musi raz narazie ustąpić miejsca nowo opracowanym przez odpowiednie czynniki polskie, nazwom pracowników zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle. Szereg też nazw należało wprowadzić nowych, skutkiem wprowadzenia nowoczesnych metod produkcji, które coraz bardziej różnicują specjalności zawodowe.

Nowe jednolite nazwy polskie, ułożone branżami dla poszczególnych rodzajów pracowników, zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle zostały opracowane przez Min. Przemysłu i Handlu, przy współudziale Min. W. R. i O. P. pod koniec roku 1938 i ogłoszone drukiem na początku roku bież. pod nazwą — „Słownik nazw pracowników w przemyśle i rzemiośle“.

Ze względu na konieczność stosowania tych nazw w życiu, wszyscy przedsiębiorcy zakładów przemysłowych i rzemieślnicy powinni niezwłocznie zacząć używać tylko nazw polskich i wszystkich swoich pracowników odpowiednio przekwalifikować, nadając im stanowiskom nazwy podane w wyżej wymienionym słowniku.

Przy wydawaniu pracownikom wszelkich zaświadczeń, stwierdzających ich zawód, należy bezwzględnie przestrzegać w-

tych zaświadczeniach podanie zawodu i stanowisk, ściśle w brzmieniu ustalonym w wyżej wymienionym słowniku.

Wielką pomoc przy wprowadzaniu tych nowych nazw polskich, winny okazać władze samorządu gospodarczego i terytorialnego, zrzeszenia i organizacje przemysłowe, cechy rzemieślnicze stowarzyszenia i związki przemysłowe oraz rzemieślnicze, które winny szybko zaopatrzyć się w powyższy słownik, ponczając jednocześnie odpowiednio wszystkich swoich członków.

Wszelkie zamówienia na ten słownik nazw pracowników w przemyśle i rzemiośle należy kierować do Głównej Księgarni Wojskowej w Tarnowie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 11.

Do czasu zamówienia i sprowadzenia słownika, można z tymi nazwami zaznajomić się w Wydziale Przemysłu Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, pokój Nr. 98 w godzinach urzędowych.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Zjednoczeni Rolnicy“

Baranowice, ul. Wileńska 16 (rog Senatorskiej).
SKŁADY ZBOŻOWE — ul. Szosowa 220.
ELEWATOR ZBOŻOWY
zakupuje: w każdej ilości wszelkie zboża i ziemiopłody, jak: żyto, owies, jęczmień, grykę, peluszkę, wykę, siemię iniane, ziemniaki (kartofle), groch, słomę, siano i inne, placąc najwyższe ceny.
dostarcza: wszelkie nasiona warzywne, pastewne, kwiatowe i zboż siewnych, arzewna owocowe, wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, jak: plugi, brony sprężynowe i polowe, kultywatory, siewniki, wialnie, sieczkarnie, młocarnie, kietaly, żniwiarki, kosiarki oraz części do nich.
Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, jak: gwoździe, blacha, różne papy bitumiczne i zwykłe oraz różnego rodzaju galanteria rolnicza, jak: widły, łopaty, grabie, kosy itd. Zaufania prędko i akuratnie

Kradzież drutu telefonicznego na linii Małaszki—Oleszczenie

Teletechniczny patrol KOP-u z kompanii Małaszki (pow. dziśnieński, gm. mikołajewska) podczas kontroli linii telefonicznej Małaszki — Oleszczenie stwierdził uszkodzenie przewodów między słupami 381. a 383. oraz brak 50 m drutu.

Dochođenje wykazało, że przewody pękły przypadkowo, nikt więc nie ponosi winy za uszkodzenie, natomiast drut skradł ktoś przejeżdżający.

Na linii telefonicznej Dalekie—Zamosze (pow. brasławski, gm. bohińska) nastąpiło uszkodzenie. Pocztowy nadzór techniczny uszkodzenie odnalazł. Okazało się mianowicie, że słup Nr 251 jest złamany i wisł nad drutach.

Słup był podgally, ponlewał zaś stał przy brzegu drogi, przejeżdżające tamteży turmanki często o niego zaczepiały.

Co najdziwniejsze — połączenie telefoniczne nie zostało przerwane. (Zb)

Bezrobocie w Wilnie maleje

Dzięki rozpoczęciu robót inwestycyjnych bezrobocie na terenie Wilna uległo w ciągu ub. tygodnia zmniejszeniu się o blisko 150 osób.

Obecnie Wilno liczy około 6000 bezrobotnych.

PETARDA w ogrodzie gimn. Epsztejna

Nieznani sprawcy wrzucili do ogrodu, przylegającego do gmachu gimnazjum Epsztejna przy ul. Archaniejskiej petardę. Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych następstw.

Policja prowadzi dochodzenie. (e)

Pod znakiem samobójstw

W ciągu ub. doby zanotowano w Wilnie dwa zamachy samobójcze:

Na ul. Kijowskiej 21 zatrula się esencją octową 16-letnia pracowniczka zakł. fryzjerskiego, Anna Czujkówna. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala Św. Jakuba.

W areszcie centr. zatrula się „kognitkami“ Waleria Taborska (Bellny 18). Skierowano ją do szpitala.

Wczoraj wiecz. w Mejszagole, wystrzałem z rewolweru w klatkę piersiową pozabawił się życia 29-letni rolnik, Ludwik Bołkowski. (c)

Z teki policyjnej

PECHOWCY.
Romanowski Bronisław (Lisopadowa 9) zameldował, że w piwiarni przy ul. Stefańskiej 24, w czasie lbnacji, skradziono mu z kleszeń 30 zł. Sprawcę zatrzymano.

Kuper Nachama (Szeroka 7) zameldował, że z jej sklepu przy ul. Szerokiej 7 w czasie jej chwilowej nieobecności skradziono 30 kg owsa wart. 5 zł. Sprawca kradzieży został zatrzymany.

NIEBEZPIECZNA WANDA.
Dobrowolska Weronika (Wiosenna 2/7) zameldowała o pobiciu jej przez Krześlewską Wandę (zam. tamże), która uderzyła meldującą kamieniem w głowę i kilka razy ręką po twarzy.

ALE CO WYPIŁ, TO NIE PRZEPADŁO...
Kownacki Jan (Fabryczna 2-a) zameldował o systematycznej kradzieży na jego szkodo wina owocowego z piwnicy, mieszkającej się w tymże domu, w ilości 20 butelek wart. 37 zł. Sprawca kradzieży ujawniony. (Zb)

Kurjer Sportowy

Otwarcie sezonu motocyklowego w Wilnie

Motocykliści wileńscy mieli wczoraj swoje wielkie święto sportowe.

Byliśmy świadkami uroczystego otwarcia sezonu. Trzeba przyznać, że z roku na rok impreza ta o wielkim znaczeniu propagandowym zyskuje na swej popularności, a co ważniejsze na samej treści.

Pamiętamy niemal wszystkie pod rząd święta sportowe motocyklistów i kolarzy wileńskich, to bez żadnych pochwał można śmiało powiedzieć, że wczorajsza uroczystość wypadła imponująco. Nie było niemal żadnych większych i rażących jak w poprzednich latach niedociągnięć organizacyjnych, a że otwarcie sezonu w tym roku wypadło akurat w chwilach nie pokoju politycznego, to nie dziwnego, że motocykliści nasi spotkali się z ogólnym, szczerym zachwytem publiczności.

Propagandowo impreza ta wypadła wspominalnie. Na ulicach tłumy widzów, a na jezdni sznur elegancko wyczyszczonych motocykli.

W kościele św. Jana po Mszy św. do motocyklistów zgromadzonych przemówił przyjaciel młodzieży i sportu ks. Markowski, który później poświęcił ustawione w dwuszergu maszyny.

Na podwórku Piotra Skargi w U. S. B. zgromadzili się wszyscy motocykliści z Ogniska, Wil. Tow. C. i M., oraz Strzelca ze sztandarami.

Po tych pierwszych uroczystościach motocykliści udali się na Rossę celem złożenia hołdu.

Na Rossę motocykliści udali się głównymi ulicami miasta.

Defiladę otwierał kpt. Dubikaj-

tis, a za nim mec. Lityński w asyście Andrukowicza, Morozza i innych wiozł stary sztandar zasłużonego Wileńskiego Tow. Cykl i Mot.

Za samochodem mec. Lityńskiego jechał por. Iwańkiewicz w zastępstwie nieobecnego prezesa motocyklistów Strzelca nac. Mitasińskiego, a dalej niezliczona ilość motocykli.

W tym sezonie frekwencja była znacznie większa. Niemal wszyscy w mundurach klubowych i co ważniejsze bez bakażu na koziłkach. Uroczystość stała, że we wczorajszej uroczystości wzięli udział dotychczas po mijani kolarze wileńscy.

Na Rossie w ciszy i skupieniu motocykliści oddali hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Delegacja z: por. Iwańkiewiczem, mec. Lityńskim, kpt. Dubikajtisem, Morozem i Baulem na czele złożyła wianek kwiatów.

Po tych uroczystościach kościelno - hołdowniczych motocykliści raz jeszcze przedelfilowali ulicami mia-

sta, a po tym udali się na śniadanie koleżeńskie do restauracji „Zacisze”.

Najefektowniej prezentowali się motocykliści Wil. T. C. i M. oraz Strzelca.

Wil. Tow. C. i M. ma największą ilość członków. Dobrze się stało, że wrócili do macierzystego klubu tacy członkowie jak pp. Urtaż oraz pracownicy i znany ze swego przywiązania do sportu motocyklowego i kolarstwa p. Andrukowicz Waclaw, który był wczoraj sztandarowym.

Uroczystość wczorajsza pod każdym względem wypadła dobrze.

Trzeba stwierdzić, że stan na szczytach w Wileńszczyźnie uległ znacznej poprawie i że na drogach tych dzięki ofiarnej pracy por. Iwańkowicza zapanował wzorowy porządek. Czynniki te w sposób b. dodatni wpływają na dalszy rozwój motoryzacji w naszym kraju.

Do doskonałości jest jeszcze daleko. Trzeba pracować i wierzyć w powodzenie tej wielce państwowotwórczej akcji.

Znaczenie krótkofalarstwa w pracy wychowania fizycznego

W dzisiejszej dobie zbrojeń i dążeń do jak najwzrostniejszego wykorzystania nabytej w czasie pokoju wiedzy i doświadczeń dla wzmocnienia siły militarnej państwa, ludzie niejednokrotnie stawiają sobie pytanie, jaką jeszcze dziedzinę życia można dla tych celów wyzyskać. Zazwyczaj rozważa się przy tej okazji wielkie problemy, nie zastanawiając się, że najdrobniejsza, najbardziej „pokojowa” umiejętność — wobec ogromnego zróżniczkowania specjalności we współczesnej armii — posiada dla wykształcenia obywatela-obrońcy państwa niesłychanie doniosłe znaczenie. Nie ma po prostu takiej umiejętności która nie przydałaby się w razie wojny. Poczynając od prostego cieśli, który srytem i właściwym podejściem do swego rzemiosła, może przyczynić się do podniesienia wartości oddziału saperckiego, do którego w czasie wojny zostanie przydzielony, a kończąc na najbardziej wykształconym i utalentowanym konstruktorze precyzyjnych mechanizmów i narzędzi — każdy mieć będzie w swej specjalności co do roboty.

Dlatego też nie należy lekceważyć żadnej specjalności, bo każda jest ważna i każda w odpowiednim czasie odegra właściwą rolę.

Zepchnięta przez szumną reklamę automatycznych nowoczesnych radiodiodników — wegetuje cichutko, niemal na brze-

gu tego koryta, którym wartkim prądem toczy się polok życia — amatorska radiofonia.

Nie ma chyba bardziej popularnego wśród najszerszych warstw społeczeństwa sprzętu, niż radiodiodnik i nie ma chyba bardziej niepopularnej umiejętności, jak właśnie radiofonia. Postęp sprzyja wzrostowi ignorancji. Może to brzmie paradoksalnie, a jednak jest przerażająco prawdziwe. Nie tk dawno jeszcze umiejętność posługiwania się radiem należała do rzędu nauk tajemnych, medostępnych dla profanów. Dziś było kto montuje sobie w pokoju odbiornik i do grobu wpędza sąsiadów, produkując wszystkie dostępne stacje światła, od wczesnego ranka do późnej nocy.

Jakże daleko na szarym końcu pozostali prawdziwi radiomatorzy. Nie polawiające niedzielnych koncertów, nie mniej lub więcej inteligentni przyskaczkę kontaktów i kręci ciebie galek, ale ci, którzy naprawdę zgłębili tajniki radiofonii, którym nie wystarcza już wysłuchiwanie nadawanych koncertów czy komunikatów, lecz którzy radia używają jako środka porozumienia się z nielicznymi, takimi jak sami, zapaleńcami.

Sąsiedzi śmieją się z nich niejednokrotnie, bo i „po co mordować się z takim czymś, skoro za tę samą cenę można dostać przyzwyczajony odbiornik”.

I oto, jak to się często zdarza, okazuje się, że ten właśnie wyśmiany, wzgardzony „radiata” — przedstawia dla sprawy wojkowego przysposobienia obywateli znacznie większą wartość, niż całe plejadi radiomatorów, traktujących radio, jako coś pośredniego między miniaturową szafą grającą, a więcej skomplikowanym patefonem. Ci właśnie nie nieliczni zapaleńcy rozumieją radiofonię i naprawdę umieją posługiwać się radiostacją; nie trzeba chyba dodawać, że w wypadku wybuchu wojny stanowiąc będą dla armii bardzo cenny nabytek, a w czasie pokoju ułatwią pracę wojska nad sobą w formacjach łączności.

Należałoby zatem popracować nad rozwojem tej tak ważnej umiejętności. Dążyć do tego powinny przede wszystkim organizacje typu P. W. Jest to tym ważniejsze, że przeciętnego średnio sytuowanego obywatela nie stać na kupno czy budowę słusunkowo kosztownej krótkofalówki; stać będzie na nie natomiast z całą pewnością zgrupowanie kilkunastu, względnie choćby tylko kilkudziesięciu ludzi. Kluby, posiadające siedzibę, gdzie są na miejscu Okręgowe Urzędy WF i PW, mogą też zawsze uiegać się o pomoc wojskowych władz WF i PW zawsze chętnie zezwalających na korzystanie ze znajdującego się w ich dyspozycji sprzętu.

Jednym z czynników wpływających hamująco na rozwój naszego krótkofalarstwa, jest także pewnego rodzaju rezerwa, z jaką odnośnie władze państwowe traktują entuzjastów amatorów. Rezerwa ta ma logiczne uzasadnienie: dla radia nie istnieją granice; stacja radionadawcza, znajdująca się w złych rękach, mogłaby wyrządzić niejedną niepowetowaną szkodę.

W wypadku jednak, gdyby krótkofalarstwem zajęły się masowo organizacje typu PW, dające poważną gwarancję wartości moralnych i patriotycznych swych członków — nastawienie tych władz uległoby niewątpliwie zmianie. A wtedy niczym niehamowany rozwój radiofonii stworzyłby poważne podwaliny pod rozwój przysposobienia obywatela od służby w wojskowych formacjach radio.

—o(0)—

Pog om bokserów Jordani

W zorganizowanych zawodach bokserkich na FON pięściarze WKS Śmigły pokonali bez większego trudu młodą drużynę Jordani w wysokim stosunku 12:2.

Wspaniały sukces K. Hermana

Kusociński pokonał Nojego

Wczoraj w Warszawie odbył się bieg naprzemiły z udziałem 350 biegaczy wśród których znaleźli się tacy zawodnicy jak: Kusociński, Noji, Wirkus i biegacz wileński Kazimierz Herman.

Bieg zakończył się wielką sensa-

cją sportową. Kusociński pokonał na samym finiszu Nojego. Bieg był bardzo ciekawy i do ostatniej chwili nie można było przewidzieć jak się zakończy, gdyż w czołowej grupie walczyło kilku zawodników.

Drugą wielką niespodzianką jest zajęcie trzeciego miejsca przez dosko nalego biegacza wileńskiego Hermana, który zajął zaszczytne trzecie miejsce.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- 1) Kusociński 12 min. 08 sek.
- 2) Noji.
- 3) Herman.
- 4) Wirkus.

Dystans przeszło 4000 mtr. odpowiedział doskonale Hermanowi. Dochodzi on do czołowych biegaczy pol-

skich. Ciekawi jesteście jakie wyniki osiągał będzie Herman na bieźni. W każdym bądź razie obok Kusocińskiego i Nojego mamy już dzisiaj Hermana, który czyni doskonałe postępy.

Herman jest wielką nadzieją lekkoatletyki polskiej. Jesteśmy przekonani, że trenując pod okiem trenera Pietkiewicza, Herman zacznie osiągać rzeczywiście doskonałe wyniki w biegach długodystansowych i zakwalifikuje się do grupy olimpijczyków, którzy startować będą w Helsinkach w 1940 roku na Olimpiadzie.

Cieszy nas również że w dobrej formie jest nasz mistrz Kusociński, który wykazuje silną wolę charakteru trenując ustawicznie.

Dziś mecz koszykówki z udziałem reprezentantów Polski

Dziś o godz. 18 w sali Ośrodka W. F. odbędzie się sensacyjnie zapowiadający się mecz piłki koszykowej pomiędzy powracającą z Łotwy repre-

zentacją Polski a reprezent. Wilna.

Mecz ten zapowiada się nadzwyczaj interesująco i cieszyć się będzie rekordowym powodzeniem.

Ognisko—Smigły 2:2

Wczoraj odbył się towarzyski mecz piłkarski między WKS Śmigły a Ogniskiem.

Mecz zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 2:2.

Śmigły wystąpił bez Czarskiego i Zawiei, a Ognisko bez Bartoszewicza i Biłuskiego.

Wynik remisowy 2:2 rehabilituje graczy Ogniska, którzy przed tygodniem przegrali sromotnie z Jodemką. Ognisko z WKS Śmigły grało b. ambitnie. Na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim zdobywcy bramek Pawluc (który grał w ataku) i Strzałkowski.

Dla WKS Śmigły: Kłoda i jedną samobójczą.

Sędziował sierż. Gąsiorok Publiczności mało.

Śmigły—Mak b 4:2

W towarzyskim meczu piłkarskim WKS. Śmigły pokonał Makabi 4:2.

Mecz mało ciekawy. Zainteressowanie „wosenne”.

Nieźle wyniki Gierutty

W zawodach lekkoatletycznych w Warszawie nieźle wyniki uzyskał Gierutto, który w pchnięciu kuli uzyskał 14 mtr 41 cm, a w dysku 41 m 20 cm

Gierutto zaczyna dochodzić do formy i zapewne niebawem dotychczasowe wyniki znacznie poprawi.

Rozszerzenie zagadnień społecznych na odcinku W. F. i P. W.

Ostatnie wypadki polityczne w Europie wskazały aż nadto wyraźnie jakie znaczenie posiadać może dla losów państwa stan gotowości wojennej. Wyszy przy tym z całą oczywistością na jaw, że momentem rozstrzygającym jest tu nie posiadanie odpowiednio wyekwipowanej armii, a nastawienie psychiczne całego społeczeństwa; jeśli brak w nim ducha żołnierskiego, żadna linia umocnień nie będzie stanowiła przeszkody dla nieprzyjaciela.

Hasło „narodu pod bronią”, do niedawna jeszcze przez wielu jako metafora, umyślnie przejawiająca obraz, dziś w świadomości każdego myślącego obywatela jest programem minimalnym, którego natychmiastowa realizacja jest koniecznością życiową.

Jaka nastąpiła w tym względzie ewolucja pojęć, wskazały bardzo wyraźnie — i w sposób napędzający — ostatnie ćwiczenia przeciwlotnicze i przeciwgazowe w stolicy, potraktowane przez wszystkich mieszkańców z całym zrozumieniem i powagą.

Naród pod bronią, a ściślej mówiąc — naród żołnierski, bo jak już wspomnieliśmy, nie kwestia trzymania w ręku karabinu, a nawet sprawności strzeleckiej tu na pierwszy plan się wysuwa kwestia gotowości moralnej — to produkt odpowiedniego wychowania. Każdy chłopiec, każda dziewczyna od lat najmłodszych muszą być przygotowywane do tej roli, jaką im spełniać wypadnie, gdy dnia pewnego, o pewnej godzinie, cały kraj, dotąd spokojnie pracujący nad wytwarzaniem dóbr materialnych i wartości kulturalnych, przestocz się automatycznie w olbrzymi obóz warowny, dyszący wolą walki.

Jest rzeczą jasną, że kadra zawodowa wojska, przy największym nawet wysiłku ofiarności, nie może podolać pracy wychowania żołnierskiego całego narodu.

Jej zresztą zadaniem pierwszoplanowym, jej obowiązkiem bezpośrednim — praca afchowa i wychowawcza nad kontyngentem. Rozszerzenie obowiązku gotowości wo-

jennej z „armii rezerwowej” na cały naród, zmusiło czynniki wojkowe do wzięcia na siebie olbrzymiej pracy dodatkowej: na barki ich spadała cała akcja przysposobienia wojskowego, siłą rzeczy rozszerzająca się i pogłębiająca acoraz bardziej.

Stan taki nie jest normalny; sprzecza się on z samym założeniem ideowym „narodu pod bronią”. Przygotowywanie się do wojny jest obowiązkiem samego narodu — całego narodu. Akcją p. w. — w sensie przysposobienia psychicznego — prowadzić muszą wszystkie urzędy i instytucje, wszystkie organizacje społeczne bez wyjątku; p. w. w ściślejszym znaczeniu wzięć na siebie muszą — pod kierunkiem i kontrolą wojska — szkoły i organizacje wyspecjalizowane. Wte dy dopiero można będzie mówić o narodzie żołnierskim, jako o fakcie realnym.

Wojsko zapoczątkowało powszechną akcję w. f. i p. w. — pojęcia te są w praktyce nieodłączne — ustaliło ogólne plany, szczegółowe programy, opracowało i wypróbowało metody. Obecnie musi i powinno pracę praktyczną zdejmnąć ze swych przeciążonych barków i stopniowo przekazywać ją odpowiednio już przygotowanemu do jej

podjęcia społeczeństwu. Nie tak dawno pracę p. w. w szkołach, prowadzoną dotąd przez oficerów służby stałej, przejęło szkolnictwo. Obecnie rozpoczęła została akcja zastępowania oficerów służby stałej, pełniących obowiązki powiatowych komendantów p. w. — oficerami rezerwy, odpowiednio przeszkolonymi. W ten sposób powróci do właściwej sobie pracy, do służby liniowej cały szereg oficerów, których zastąpią ludzie związani z organizacjami cywilnymi, z miejscowym społeczeństwem. W ten sposób charakter powszechnego p. w., jako akcji społecznej ogólnonarodowej, zostaje jeszcze wyraźniej podkreślony.

Pierwszy kurs dla kandydatów na powiatowych komendantów p. w. odbył się we wrześniu ub. roku na terenie Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach. Większość oficerów rezerwy, którzy go ukończyli już objeli swe funkcje w terenie.

Przed kilku dniami w tejże Akademii ukończony został kurs dla kandydatów na komendantów okręgowych ośrodków wychowania fizycznego przy Okr. Urzędach WF i PW. Stanowiska te również zbyły dotychczas — konieczności — zajmowane przez oficerów służby stałej. W tej dziedzinie przełożenie

ciężaru pracy w ręce społeczeństwa cywilnego jest również konieczne, choćby ze względu na jej charakter. Równoległe do akcji zastępowania komendantów ośrodków w. f. instruktorami cywilnymi (w charakterze oficerów kontraktowych) prowadzona jest akcja, mająca na celu stopniowe przekazywanie samych ośrodków czynnikom samorządowym, które zresztą — co należy podkreślić z uznaniem — często z własnej inicjatywy takie ośrodki uruchamiają i utrzymują.

Biorąc pod uwagę rozważania i wywody, umieszczone na wstępie, należy zaznaczyć, że zmiany, przed chwilą przytoczone i te, które niewątpliwie jeszcze nastąpią — nie oznaczają bynajmniej ani wycofywania się wojska z prac p. w. i w. f. ani też jakiegokolwiek uszczuplenia ich zakresu i nasilenia. Wręcz na odwrót: podkrotowane są myślenia jeszcze większego ich upowszechnienia, wzmocnienia ich dynamizmu. Wojsko zachowuje nadal, i musi zachowywać ogólne kierownictwo; dąży jednak do tego, by faktyczną pracę wykonywało nie kilkuset lub kilka tysięcy odkomenderowanych oficerów i podoficerów, a... 30 milionów obywateli, przepojonych duchem żołnierskim!

KRONIKA

KWIECIEŃ
24
Poniedziałek

Dziś: Fidelisa M.
Jutro: Marka Ewangelisty
Wschód słońca — g. 4 m. 59
Zachód słońca — g. 6 m. 35

Opowiadania Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dn. 23.IV. 1939 r.

Ciepłota 750
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 6
Opad 0,1
Wiatr poł.-zachodni
Tend. bar.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

KRONIKA HISTORYCZNA:
1296. Wybór Władysława Łokietka na króla.
1528. Wielki pożar Krakowa.
1784. Zmarł Fr. Bohomolec, komediopisarz.
1863. W bitwie pod Józefowem zginął poeta-powstaniec Miecz. Romanowski.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCĘ
— „Zadrosć i medycyna“ — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, w poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 20 powtórzenie niezwykle interesującej sztuki „Zadrosć i medycyna“ według głośnej powieści M. Chorońskiego, w przeróbce scenicznej Walentyny Alexandrowicz. Obsadę tworzą pp.: W. Alexandrowicz, L. Korwin, W. Surzyński, S. Jaśkiewicz, Z. Karpinski, Z. Nowosad, W. Zastrzeżyński, A. Żuliński. Oprawa dekoracyjna — W. Makojnik. Ceny popularne. Przedstawienie dzisiaj zakupione jest przez AZS.
— Jutro, we wtorek dn. 25.IV o g. 18 „Spadkobierca“.

— Wieczór Chopinowski w Teatrze na Pohulancę! Jutro, we wtorek dn. 25 bm. o godz. 21 w Teatrze Miejskim na Pohulancę odbędzie się jedyny koncert-wieczór: „Chopin na Złotej Wyspie“, (stulecie preludivów). Henryk Szostak w toku opowieści Witolda Hulewicza wykona 8 preludivów, Scherzo, Balladę, Mazurkę e-moll i inne dzieła związane z pobylem Chopina na Majorce. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
— „Gejsza“: Dziś ukaże się po cenach propagandowych egzotyczna melodyjna operetka Jonesa „Gejsza“ w obsadzie premierowej, z udziałem całego zespołu artystycznego.

Radiosłuchacze, za okazaniem karty abonamentowej, korzystają ze specjalnych zniżek.

— „Cnotliwa Zuzanna“: Jutro grana będzie pełna humoru i zabawnych sytuacji operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z J. Kulczyką w roli głównej. Ceny popularne.

— Najbliższa premiera „Nilouche“: W czwartek wchodzi na repertuar ogólnie lubiana operetka Herve „Nilouche“ z S. Piasecką w roli tytułowej. Reżyseruje K. Wyrwicz-Wichrowski.

— Dziełeciolecie pracy scenicznej J. Kulczyckiej. W sobotę 6 maja odbędzie się 10-lecie pracy scenicznej J. Kulczyckiej. W dniu tym wystawiona zostanie „Miłość cygańska“ Lehara, w której J. Kulczycka kreować będzie partię Zoriki.

RADIO

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiejszy dzień. 8.15 Muzyka poranna. 0.20 „Człowiek do zocowania“ — audycja w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Zespół kameralny i orkiestra klasyczna — orkiestra dla liceów. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital pianisty rumuńskiego Teofilu Demetriusa. 17.05 „Podniebnym szlakiem do serca czarnego lądu“ — reportaż. 17.22 „Biały Algier“ — reportaż ilustrowany muzyką z płyt Sergiusza Kontera i Antoniego Koncewicza. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Śpiewa Chór Gimnazjum SS. Nazaretanek pod dyr. M. Adamowiczowej. 18.20 Z naszego kraju: „Plantacje wikliny na Wileńszczyźnie“ — pog. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Budujemy silne lotnictwo. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Czytanka wiejskie. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Utwory saksofonowe w wyk. Raschera. 21.30 Nowości poetyckie. 21.45 Utwory wolonczelowe. Tr. do Baran. 22.00 „Szopen w Wielkopolsce“ — pog. W. Hulewicz. Tr. do Bar. 22.10 Notatki Wileńskie prowadzi Mik. 22.15 Z muzyki skandynawskiej. Tr. do Bar. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Za kołeczenie programu.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokolowskiego (Tyzenhausowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wileńskiego (Wielka 3).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.
— Gdzie stał pomnik Mickiewicza? Na dzień dzisiejszy Magistrat zwołał połączone posiedzenie Komisji: Urbanistycznej i

Technicznej. Porządek dzienny wypełni jedna tylko sprawa — wyboru miejsca pod budowę pomnika Adama Mickiewicza.
Powzięta decyzja Komisji zostanie przedłożona do zatwierdzenia na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.
— Lustracje przedsiębiorstw i kontrola szyldów. Z polecenia Urzędu Przemysłowego na terenie miasta w dalszym ciągu przeprowadzana jest lustracja przedsiębiorstw i kontrola szyldów. Jak się okazuje, zwłaszcza na peryferiach szyldy swym wyglądem nie odpowiadają wydanym w tej sprawie przepisom. Z tego powodu niemal odczłonię sporządza się po kilkanaście protokołów.
ZEBRANIA I ODCZYTY
— ODCZYT P. GOERGES ROUSSEAU
W poniedziałek 24 bm. o godz. 19 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu p. Georges Rousseau wygłosi odczyt pt.: „Joffre, prototype du Français moyen... ou le maréchal du bon sens français... (1914—1916). Wstęp wolny.
— WALNE ZEBRANIE RODZINY WOJSKOWEJ. Zarząd Koła R. Wojsk. w Wilnie przypomina, że Walne Zebranie Koła odbędzie się w poniedziałek 24 kwietnia rb. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym o godz. 18, lub w drugim terminie o godz. 16.30.
— ZARZĄD AKAD. KOŁA POLSK. MATEMATYKI SZK. USB. zaprasza Koleżanki i Kolegów, którzy pragną w czasie lata pracować społecznie na wsi kresowej, na kurs instrukcyjny dla prelegentów Ruchomych Uniwersytetów Ludowych. Pierwszą prelekcję n. t. „Ruch społeczny - oświatowy“ wygłosi dziś o godz. 19.15 w sali 4 USB p. J. Worowski. Goście mile widziani.
— KLUB DEMOKRATYCZNY W WILNIE. W poniedziałek, dn. 24 bm. o godz. 20 w sali Z. N. P. (Zygmuntowska 4) odbędzie się wieczór dyskusyjny poświęcony „Sytuacji międzynarodowej“. Dyskusję zagają prof. Bohdan Zawadzki i mec. Bronisław Krzyżanowski. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

MARS | Dziś premiera genialny aktor, bohater „Mayerlingu“ i „Pani walewskiej“

Charles Boyer

„JASTRZĄB“

w najnowszej, wzruszającym dramacie ludzkiej namiętności p. t. „Jastrząb“
Piętno kinematografii światowej i chluba propagacji francuskiej. Film, który nie miał sobie równego
Piękny kolorowy nadprogram i aktualia.

SALA KINA „MARS“ — Ostrobramska 5

WALK | Wkrótce. Wielki Międzynarodowy Turniej zapasniczych, wolnoamerykańskich (Catch as catch Can) o mistrzostwo i puchar m. Wilna na r. 1939
Udział swój zgłosili najwybitniejsi zapasnicy świata.

BITWA nad MARNĄ
Dziś premiera.
Najnowsze monumentalne arcydzieło Wielki triumfalny sukces.
Film, który zdumiewa siłą realizmu, potęgą nastroju i mistrzowską techniką realizacji.
Epos walki o prawo i wolność narodów
W rolach głównych wielki aktor francuski — **RAIMU**
i genialny **Albert Basserman**
Piękny kolorowy nadprogram

HELIOS | Dziś. Największa atrakcja doby obecnej. Panika na morzu Śródziemnym „ALARM“
Mówiony i śpiewany w 3-ach językach. — Pierre Fresnay, Rolf Vanka, Kim Peacock, Nadine Vogel. — Film o akcentach mocniejszych niż „Towarzysze broni“. Najsilniejszy węzeł braterstwa narodów. Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności.**

Chrześcijańskie kino Przemila, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki komedia **Zapomniana melodia**
W rolach głównych: **Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz**
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO | Dziś. Największy film wszystkich czasów p. t. Rodziny Kolejowej **ZNICZ „Przygody Robin Hooda“**
Wiwulskiego 2
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-e

OGNIKO | Dziś. Dzieje kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd w filmie p. t. **„Grzech młodości“**
Role główne: **Gladys George, John Beal, Warren William, Reginald Owen i inni**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

KINO CASINO | **JUŻ OD JUTRA**
Czarująca **Luiza Rainer**
w nowej, znakomitej kreacji **DRAMATYCZNEJ** jako **ŻONA — LALKA**
w pozostałych rolach **Melvyn Douglas i Robert Young**

Reprezentacyjne kino „CASINO“ | Nieodwołalnie ostatni dzień
Początek o 2-ej. W jeanyim **Borys KARLOFF, Basil Rathorne, Bela Lugosi, Lionel Atwill**
Syn Frankensteina | Film, który zdumiewa potęgą nastroju, siłą grozy, napięciem dramatycznym i niespotykanym realizmem
Jutro premiera. **Luiza Rainer** jako **ZONA-LALKA**

MUZA | Ceny popularne | Dziś wielki podwójny program
1) **Świat się śmieje** (Wiesioły Riebiata)
2) **Czardasz** — przepiękny film muzyczny

GRUZIKA PŁUC
Jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiający wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

LEKARZE
DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje w godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

RÓŻNE
BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączaj znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“, Kraków, Skrytka 652.
POKÓJ duży z balkonem i wygodami z meblami lub bez. Sierakowskiego 21—6. oglądać można od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasinskiego 1 a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiarowska
oraz Gabinet kosmetyczny, omdładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Matrymonialne
KAWALER lat 30, bez nałogów, katolicki, wyższe wykształcenie handlowe, ustalilowany na stanowisku z pensją zł 350 mies., nawiąże znajomość z panią do lat 35, miłą, sympatyczną, posiadającą dużo kobiecości, wysokie zalety charakteru, zmysł gospodarczy. Dla wspólnego dobra pożądana pewna zamożność. Zgłoszenia nieanonimowe do „Kurjera Wileńskiego“ sub: „Pomorzanin“.

HOTEL „ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depezsowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świątewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz, Utańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.